

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biuro ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynna od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 3-4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Każdy, kto zjedna 6 prenumeratorów na miesiąc, będzie otrzymywał „Kurjer Wileński” darmo przez miesiąc.

Kto zjedna 5 prenumeratorów na 3 miesiące, będzie otrzymywał „Kurjer Wileński” darmo przez 3 miesiące.

Kto chce kupić tanio książki treści beletrystycznej, naukowej i historycznej, niech zaprenumeruje „Kurjer Wileński”. Otrzyma wtedy w Administracji „Kurjera Wileńskiego” książkę z kompletu o 50% taniej.

Każdy chłopiec, który zgłosi się w administracji „Kurjera Wileńskiego” codziennie rano o godz. 9-10 może zarobić do 100 zł. miesięcznie.

Kto chce mieć codziennie najświeższe wiadomości z Warszawy, niech zaprenumeruje „Kurjer Wileński”.

Z SEJMU.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

190 posiedzenie Sejmu z 27 marca.

Zamach na niezależność poselską — odparty.

Min. Sikorski zawiadomił wczoraj marszałka Sejmu, że osławiony pułk. Ganczarski, — którego osobą zajmowała się bliżej komisja budżetowa i który w związku z tem wyzwał na pojedynek pos. Miedzińskiego — został zwolniony ze stanowiska prezesa Sądu Wojskowego w Łodzi.

Co się zaś tyczy udziału wojskowego Sądu Honorowego w akcji przeciwko posłowi Miedzińskiemu, to konwent seniorów na wczorajszym posiedzeniu postanowił przekazać tę sprawę, za pośrednictwem marszałka Sejmu, komisji regulaminowej do załatwienia.

Komisja regulaminowa możliwie szybko ma odpowiedzieć na pytania: czy orzeczenie Oficerskiego Sądu Honorowego, dotyczące pośrednio posła, nie jest sprzeczne z opinią komisji regulaminowej i Sejmu wyrażoną w listopadzie 1923 r. o nietykalności poselskiej?

Według tej opinii, komisje, dyscyplinarne i sądy honorowe w równym mierze, jak i sądy zwykłe mogą rozpatrywać sprawy dotyczące posłów dopiero po uprzednim wyrażeniu zgody przez Sejm.

Nie ulega wątpliwości, że opinia komisji regulaminowej żadną miarą nie może pójść po linii, którąby chcieli wytknąć różni Ganczarscy i nalożyć kaganiec na wszelkie przejawy krytyki sfer wojskowych przez wykonywujących swe obowiązki posłów.

Sejm za podniesieniem uposażenia księży.

Samo zaś posiedzenie Sejmu upamiętniło się przyjęciem wszelkich bez wyjąku rezolucji, mających na celu polepszenie doli kleru.

Niema to jak być księdzem w Polsce!

Sejm bowiem dla księży uchwala więcej, niż oni sami żądają, domaga się dla zwykłych proboszczów większych wyższego uposażenia od starostów, nie zapominając też o organistach i zakrystjanach.

Posiedzenie rozpoczęło od przyjęcia w II i III czytaniu ustawy o ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego z Holandją.

Następnie po przemówieniu pos. Brownforda (Z. L. N.), który raz jeszcze uzalał się na kiepskie uposażenie duchowieństwa, przyjęto w 2 i 3 czytaniu ustawę o konkordacie.

Po zatwierdzeniu konkordatu przyjęto kolejno 6 rezolucji komisyjnych:

- 1) w sprawie rozporządzenia wykonawczego do konkordatu, które rząd ma wydać w ciągu 2 miesięcy;
- 2) w sprawie rokowań o zniesienie patronatu;
- 3) w sprawie uregulowania opłat za usługi kościelne;
- 4) w sprawie starań międzynarodowych o opiekę nad katolikami po za terytorjum Państwa, którzy dotychczas należeli do diecezji nadgranicznych;
- 5) w sprawie odszkodowań kościelnych; w razie zniesienia patro-

natu — za świadczenia odpowiada Państwo;

6) w sprawie uposażenia emerytalnego dla księży emerytowanych.

Przyjęto ponadto nieprzyjęte przez komisję rezolucje pos. Dubanowicza w sprawie uposażenia w ziemię podochnową duchowieństwa i służby kościelnej, oraz w sprawie ustalenia, że świadczenia gotówkowe nie mogą być przez rząd zniesione lub niższone bez ekwiwalentu, jak również przyjęto rezolucje pos. Błażewicza i ks. Styczyńskiego, dotyczące zaopatrzenia w ziemię organistów, zakrystjan itp. oraz w sprawie podniesienia uposażenia duchowieństwa w związku z przyszłą miesięczną opłatą za posługi kościelne tudzież w sprawie ustawy emerytalnej dla księży opartej na ustawie emerytalnej z 11 grudnia 1923 r.

W końcu przyjęto imiennie 137 gł. przeciw 120 — rezolucję pos. Dubanowicza, domagającą się uregulowania uposażenia duchowieństwa w związku z zniesieniem t. zw. *lura stolae* na podstawie projektu urzędowego z r. 1923.

W owym projekcie uposażenie dla proboszczów jest przewidywane w wysokości 5 kategorii plac urzędników państw, podczas gdy starosta posiada tylko 6 kategorię.

Słowem proboszczowie w razie uregulowania uposażenia kleru w myśl projektu z r. 23 otrzymywaliby wynagrodzenie wyższe o jeden stopień od starostów.

Nic też dziwnego, że po ogłoszeniu wyniku głosowania wybuchła na lewicy wrzawa i bicie w pulpity.

Pomimo przywołania do porządku wraz z zapisaniem do protokołu całego szeregu posłów — bicie w pulpity nie ustawało.

Wobec tego marszałek przerwał posiedzenie i zwołał konwent seniorów.

Po przerwie, trwającej godzinę, marszałek wznowił posiedzenie i oświadczył, że ponieważ na konwencie podniesiono wątpliwość, czy uchwalona rezolucja nie pociąga za sobą wydatków, sprzecznych z art. 10 konstytucji, przeto zgodzono się odesłać ją do komisji budżetowej, gdzie będzie możliwym wysłuchanie opinii rządu w tej sprawie.

Innymi słowy lewica swoim wystąpieniem odniosła zwycięstwo, gdyż rezolucja o uposażeniu kleru zostanie ponownie rozpatrzona.

Po przyjęciu jeszcze rezolucji ks. Ilkwa o niestawianiu przeszkód do wprowadzenia celibatu wśród duchowieństwa grecko-katolickiego i o oddaniu kapelanom obrządku grecko-katolickiego budowli na urządzenie cerkwi dla formacji wojskowych przystąpiono do omawiania wniosku w sprawie zniesienia ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej.

Przeciw ustawie, która nie ma dziś żadnego prawie znaczenia, przemawiał pos. Wiślicki (K. Z.), a w obronie pos. Stańczyk (P. P. S.).

Wśród wniosków, zgłoszonych do Sejmu należy wymienić wniosek Wyzwolenia o rozwiązanie Sejmu, który podajemy w innym miejscu.

Następnie posiedzenie Sejmu — wtorek o godz. 4-ej po poł.

O rozwiązanie Sejmu.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu klub Wyzwolenia zgłosił następujący wniosek:

- 1) Sejm zostaje rozwiązany 15 września r. b.
 - 2) Sejm wzywa rząd do przygotowania i rozpisania wyborów do nowego sejmu na dzień 6 grudnia b. r. na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej.
 - 3) Sejm wzywa rząd do wstawienia w budżecie Min. Spr. Wewn. na r. b. pozycji koniecznych na przeprowadzenie wyborów.
- (Dodać należy dla wyjaśnienia, że Sejm może być rozwiązany na podstawie własnej uchwały przy obecności połowy członków Sejmu — większością $\frac{2}{3}$ obecnych. — *Przyp. Red.*)

O gminną ordynację wyborczą.

Sejmowa Komisja Administracyjna w dalszym ciągu prowadziła dyskusję nad projektem ustawy o gminnej ordynacji wyborczej w szczególności nad artykułem 2-gim zawierającym podstawy pluralności. Pos. Hołkosa (Ch. D.) uzasadniał stanowisko swego klubu w sprawie pluralności. Przeciwko artykule 2-emu wypowiedział się pos. Pragier (P. P. S.) Na tem dyskusję odroczone. (Pat.)

Zbytni rygor w komisjach poborowych.

Sejmowa Komisja Wojskowa przyjęła prawie wszystkie poprawki Senatu do projektu ustawy o potrąceniach z uposażeń osób wojskowych i do projektu ustawy o gościach pocztowych. Na trzecim punkcie porządku dziennego była sprawa projektu ustawy o poborze rekruta na rok 1925. Referent pos. Mączyński (Ch. N.) przedstawił dokładne cyfry ilości poborowych w państwie polskim i uznanych za zdolnych przy poborze, wykazując, że procent tych ostatnich jest znacznie wyższy, aniżeli we wszystkich innych państwach w okresie normalnym t. j. pokojowym. Jako niewątpliwą przyczynę tego zjawiska referent wskazał zbyt rygorystyczne załatwianie sprawy poboru przez komisje poborowe oraz nabyte przyzwyczajenia pobierania ludzi niezdolnych względnie przymykania oczu na pewne wady. Nad tą sprawą rozwinęła się dyskusja, którą odroczone do następnego posiedzenia. (Pat.)

Endecy wszystkich wyznają i czczą się w obronie spekulacji!

Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o regulowaniu wysokości przemiatu żyta i pszenicy, importu i sprzedaży mąki żytniej oraz pszennej, wypieku i sprzedaży pieczywa jako też o ustaleniu cen mąki i pieczywa. Minister spraw wewnętrznych Ratajski uzasadniał konieczność przyjęcia tej ustawy, wraz z biernością bilansu i koniecznością ograniczenia przywozu mąki. Ustawa ta daje rządowi uprawnienia do kontroli wypieku i sprzedaży pieczywa oraz do zwalczania nadmiernej zwyczajnie cen żyta, mąki i chleba. Sekretarz generalny komitetu ekonomicznego Rady Ministrów p. Widomski, oświadczył, że ustawa jest tylko jednym ze środków walki z biernością bilansu handlowego. Obok tego rząd zamierza wydać szereg zarządzeń ograniczających przywóz towarów luksusowych, a przedewszystkiem podnieść stawki celne na te wyroby. Za projektem rządowym wypowiedzieli się posłowie Szczer-

kowski i Kardecki (PPS), pos. Polakiewicz (Wyzw.) i Roguszczyk (NPR), przeciwko ustawie wypowiedzieli się posłowie klubu Związku Ludowo-Narodowo, Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa i Klubu Żydowskiego z tych motywów, że ustawa w rzeczywistości okaże się nie realna, co tłumaczy się zbyt krótkim terminem, do którego ma obowiązywać i trudnościami przy przeprowadzaniu kontroli. W głosowaniu przeszedł wniosek referenta pos. Gościckiego (ZLN) o przejście nad projektem ustawy do porządku dziennego. Posłowie z PPS zapowiedzieli wniesienie na plenum zmodyfikowanego projektu ustawy w tej sprawie. (Pat.)

Ułgi dla wychodźtwa.

Sejmowa Komisja Emigracyjna i Morska przyjęła w drugim czytaniu pierwsze trzy artykuły projektu ustawy o wyłączeniu portów polskich dla wychodźtwa. (Pat.)

Wiadomości polityczne.

Jak podają dzienniki komitet naczelny francuski ligi patryjotów przyjął jednogłośnie uchwałę protestującą przeciwko wszelkiemu paktowi któryby gwarantował jedynie granice zachodnie ze zlekceważeniem granic Polski i Czechosłowacji. Uchwała ta odrzuca nawet samą możliwość zmiany terytorjalnego status quo w Europie Wschodniej i wyraża pełne zaufanie do sojuszu francusko-polskiego i do porozumienia francusko-czeskiego. (Pat.)

Radiostacja praska donosi, że Benesz, który w ciągu bieżącego tygodnia udzielił ma w komisjach parlamentarnych szeregu wyjaśnień w ważnych sprawach międzynarodowych uda się następnie do Warszawy celem podpisania traktatu handlowego, który przedstawiony zostanie parlamentowi w kwietniu. „Bohemia” dowiaduje się z Warszawy że okazja ta zostanie wykorzystana celem podjęcia rokowań politycznych zmierzających do zbliżenia z Czechosłowacją. Dziennik dodaje, że w danej chwili właśnie sprawa paktu gwarancyjnego uwydatnia wspólnie dla obu państw niebezpieczeństwo niemieckie. (Pat.)

Na czwartkowym popołudniowym posiedzeniu Skupszczyzny ku ogólnemu zdumieniu poseł stronnictwa Radicza Suterina złożył oświadczenie następujące: „Na-

ród chorwacki nie jest już nastrojony republikańsko, albowiem przekonał się, że w Jugosławii możliwą jest tylko monarchistyczna forma rządu. Chorwacka partja chłopska nie pozostaje w żadnym stosunku z zagranicą i nie życzy sobie tego rodzaju stosunków”. Oświadczenie to które wiodocześnie jest odpowiedzią na apel ministra spraw zagranicznych Maksimowicza zrobiło w całej Izbie olbrzymie wrażenie. (Pat.)

Z Jerozolimy donosi, że wczoraj w meczceczeljańskie Omara wygłosił w obecności ogronego tłumy wileńskich Muzger mowę przeciwko lordowi Balfourowi i poddał ostrej krytyce politykę Balfoura. Następnie oświadczył, że jedynym środkiem przeciwko tej polityce jest utworzenie zwartego frontu chrześcijań i mahometan palestyńskich, dodał jednakże, że nie należy tracić ziemnej krwi i zalecił wystrzegać się aktów gwałtu. Szekel wezwał wreszcie arabów, ażeby nie sprzedawali ziemi żydom, gdyż narażają się przez to na utratę ojczyzny.

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Odszkodowanie za ziemię.

Sprawa wynagrodzenia obywateli polskich za odebraną im ziemię na rzecz łotewskiej reformy rolnej, została rozstrzygnięta ustawą sejmową. Wynagrodzenie ma przyjąć za podstawę wartość ziemi w dniu przejścia władzy przez łotyszów od Niemców. Rozrachunek z Polską ma się oprzeć na podstawie anulowania wzajemnych pretensyj. (A. T. E.)

Przewidywane umowy litewsko-łotewskie.

Mejerowicz — Minister Spraw Zagranicznych łotewskich oczekuje przybycia w najbliższym czasie Czarnieckisa z którym ma omówić zawarcie ewentualnego traktatu arbitrażowego na tych samych podstawach, które przewidyuje umowa helsingforska. Jednocześnie ma być zawarta umowa gospodarcza o bardzo szerokim zakresie. W sprawie zawarcia z Litwą unji celnej Mejerowicz robi bardzo poważne i kategoryczne zastrzeżenia. (A. T. E.)

Rewizyta prezydenta Estonji.

Dnia 10 maja spodziewany jest przyjazd do Rygi prezydenta Republiki Estońskiej.

Klub łotewskich nacjonalistów.

Przed kilku dniami zarejestrowany został klub łotewskich nacjonalistów powstały na miejsce zamkniętej Ligi Narodowej.

Proces komunistów.

W Dźwińsku odbył się proces nad łotewskim komunistycznym komitetem. Przed sądem stanęło 30 osób, z których 20 skazano od 3 do 5 lat więzienia. (A. T. E.)

Wyprzedaż MEBLI

pokojów: jadalnych, sypialnych, salonków, kuchni, i części pojedynczych
S. ANCELEWICZ
Wilno, ul. Niemiecka № 15.

Obchód ku czci F. Skoryny.

Uroczystość ku czci D-ra Franciszka Skoryny, pierwszego drukarza białoruskiego w 400-letnią rocznicę druku białoruskiego w Wilnie, (1525 — 1925 r.) wyznaczone na pamiętny w dziejach Białorusi, dzień 25-go marca r. b. (7-ma rocznica ogłoszenia Białoruskiej Republiki Ludowej w Mińsku, obecnie nie istniejącej) rozpoczęło nabożeństwo solenne w litewskim kościele św. Mikołaja. Kościół wypełniła inteligencja białoruska, przedstawiciele demokracji polskiej w Wilnie i lud. Po uroczystym nabożeństwie ze śpiewami chóru białoruskiego, piękne kazanie okolicznościowe wygłosił ksiądz Godlewski. Wieczorem odbyła się uroczysta Akademia ku czci F. Skoryny w sali aktowej gimnazjum białoruskiego.

Początkowo program miał być następujący: 1) Zagajenie p. A. Łuckiewicza Prezesa Białor. Towarzystwa Naukowego; 2) Referat p. B. Taraszkiewicza na temat „Wiek Skoryny”; 3) Referat p. A. Stankiewicza na temat „F. Skoryna, pierwszy drukar białoruski”; 4) Przemówienia powitalne gości i 5) Przemówienie finałne p. A. Łuckiewicza. Jednakże później zaszły pewne zmiany w tym programie. Mianowicie po zagajeniu p. Łuckiewicza (b. premera białor.) nastąpiły liczne przemówienia gości, zaś referat ks. A. Stankiewicza wobec tego że treść jego została wydana w osobnej broszurze, oraz ze względu na spóźnioną porę (12 g. plac.) odwołano.

Sala gimnazjum, pięknie udekorowana barwami narodowymi (biało-czerwono-biała), podobiznami wieszczów białoruskich, oraz interesującymi akwarelami starego Wilna. mimo wstępu za zaproszeniami, została wypełniona przez liczną publiczność. Oprócz inteligencji białoruskiej, byli Polacy, Litwini, Żydzi, a nawet garstka Rosjan i Ukraińców. Młodzież zajmowała miejsca stojące.

W pierwszych rzędach spostrzeżliwy przedstawiciel wyższego duchowieństwa prawosławnego prezydenta miasta p. Bańkowskiego; prezesa Towarz. Przyjaciół Nauk Dr. W. Zaborskiego; senjora dziennikarzy wileńskich p. Cz. Jankowskiego, prof. U. S. B. p. Kościakowskiego, d-ra Narkiewicz, i wielu innych. Na odpowiednio przystrojonej scenie, po lewej stronie stała mównica, ozdobiona herbem miasta Wilna, po prawej zaś od widza znajdował się artystycznie wykonany portret Skoryny, ustawiony na sztalugach; w głębi, przy stole prezydjalnym, zasiadli: p. Trepka, poseł ks. Ad. Stankiewicz, poseł B. Taraszkiewicz, poseł Rak-Michajłowski, a pośrodku ich prezes Białor. Towarzystwa Naukowego p. A. Łuckiewicz. Nastrój na sali panował podniosły i jednocześnie serdeczny. Po zagajeniu p. A. Łuckiewicza przemówienia powitalne wygłosili następujące osoby: 1) dr. Olsejko, prezes Litewskiego Komitetu Tymczasowego w Wilnie (łamana białoruszczyzną); 2) prezes Sejmowego Klubu ukraińskiego Wasilczuk (po ukraińsku; przemówienie jego serdeczne, a szczerze, szczególnie się podobało Białorusinom); 3) prezes wileńskiego klasowego Związku Zecerów (po polsku); 4) redaktor „To-

gu” Rejzin (po żydowsku); 5) ksiądz Czabiras, litewski działacz oświatowy (po litewsku); 6) poseł Helman z Wyzwolenia (po polsku) wreszcie; 7) macenas Wróblewski, którego piękne, szlachetne przemówienie po polsku nawołujące do jedności i zgody wszystkie narodowości krajowe, zakończyło mowy powitalne gości.

Interesujący ściśle naukowy, referat p. B. Taraszkiewicza na temat „Wiek Skoryny” i odczytanie kilkunastu depesz powitalnych przez p. A. Łuckiewicza (między innymi od Ukraińców we Lwowie, od posłów sejmowych, od działaczy białoruskich, na Lotwie, Litwie i w Pradze czeskiej, etc.) oraz posłowie tegoż, — zakończyły podniosłą uroczystość. Rozemocjonowana publiczność długo się nie rozchodziła.

Przestrzeżenie Równorzędności we wzajemnej korespondencji władz i urzędów.

Dowództwo Okręgu Korpusu № III w Grodnie celem unormowania stosunków poszczególnych oddziałów wojskowych do wyższych instancji władz państwowych wydała do podległych sobie dowództw zarządzenie, zabraniające bezpośredniego korespondowania tych oddziałów w sprawach urzędowych z władzami państwowymi II instancji, do których zalicza się również i Dyrekcja Poczty i Telegrafów.

Wszelkie oddziały wojskowe w sprawach urzędowych będą się w przyszłości komunikowały z Dyrekcją Poczty i Telegrafów jedynie za pośrednictwem Dowództw Okręgów Korpusów.

W związku z tem przypomina się urzędom zasadę ścisłego przestrzegania równorzędności przy znośzeniu się urzędów Poczty i Telegrafów z władzami wojskowymi.

Urzędy Poczty i Telegrafów i Urzędy techn. mogą się porozumiewać bezpośrednio z poszczególnymi oddziałami i władzami wojskowymi instytucji (P.K.U.), jak również udzielać odpowiedzi na ewentualne wystosowane do nich pisma władz i wojskowych III instancji (D.O.K.) jednak w żadnym wypadku bez osobnego w tym kierunku zarządzenia nie powinny odnosić się bezpośrednio do władz wyższych instancji, lecz sprawy takie przedkładać Dyrekcji do kompetentnego urzędowania. (I)

Teatr Wielki

Ostatnie występy
LUCYNY MESSAL

Ceny miejsc niższe.

Dziś
„OSTATNI WALEC”
opierka Oskara Strausa
Początek o godz. 8 wiecz.

Jutro o godz. 3 m. 30
po cenach popularnych

„Księżniczka Czardasza”
opierka Kalmana

Wczorajem o godz. 8-9j

„PAJACE”
opera Leoncavallo

„Widowisko Baletowe”

Z KOWNA.

Zmiana w ustawie o reformie rolnej.

Litewski gabinet ministrów przyjął zmianę paragrafu piątego ustawy o reformie rolnej, zmieniając termin zlikwidowania majątków przez obco-krajowców przedłużając datę ostateczną z 3 do 5 lat, to jest jeszcze na 2 lata. (A. T. E.)

Próbna mobilizacja Szaulsów.

Na dzień 9 kwietnia została wyznaczona próbna mobilizacja wszystkich oddziałów szaulsów, która potrwa 3 dni. (A. T. E.)

Nadużycia w urzędach litewskich.

„Lietuvos Žinios” donosi: „Na mocy postanowienia sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi został aresztowany naczelnik wydziału Departamentu Leśnego — Gorodecki. Prawdopodobnie źle się tam dzieje, gdyż Dyrektor Wajtkus i naczelnik wydziału Łapin już dawno zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Wajtkus pełni w dalszym ciągu obowiązki Dyrektora Departamentu, Łapin również pracuje w Ministerstwie Rolnictwa.

Zmiana w D-cie Policji.

„Liet. Žinios” dowiaduje się, że pozostający obecnie na urlopie Dyrektor Departamentu Policji Danuskas już nie wróci do swych ob-

Straty wojenne.

W związku z wzmocnionym ruchem patentów do Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Warszawie w sprawach związanych z przeprowadzeniem w latach ubiegłych oszacowaniem strat wojennych, Główny Urząd Likwidacyjny informuje, iż Traktat Wersalski nie przewiduje wypłaty przez Niemcy odszkodowań bezpośrednio prywatnym osobom poszkodowanym, a jedynie rozrachunek między państwem niemieckim, a innymi państwami reprezentowanymi w Komisji Odszkodowań. Dlatego też tytuł do żądania odszkodowań przez osoby prywatne, poszkodowane przez wojnę nie wynika bezpośrednio z Traktatu, a powstałby dopiero i wypłata mogłaby mieć miejsce w razie wydania specjalnej ustawy przez państwo. Ustawy takiej w Polsce do tąd nie ma.

Ustawa z dnia 10 maja 1919 r. na podstawie której przeprowadzono państwowe ustalenie i oszacowanie strat, poniesionych w czasie wojny światowej zastrzega, że fakt państwowego oszacowania strat nie przesądza ewentualnej wypłaty odszkodowania i dlatego nie może być podstawą prawną do żądania odszkodowania. W związku z tem, odszkodowania wojenne nie są poszkodowanym wypłacane.

Jedynym rodzajem pomocy, udzielonej poszkodowanym, jest działalność Komisji Pożyczkowych, czynnych przy Starostwach na terenach zniszczonych przez wojnę. Powyższe Komisje Pożyczkowe zastępują Powiatowe Komisje Zapomogowe. Ponadto, opierając się na fectie po-

wiązków. Nowym dyrektorem Departamentu ma zostać Motiejunas-Walewiczus.

Komunikacja morską między Litwą a Finlandją.

Do Kłajpedy przybył przedstawiciel wielkiego fińskiego towarzystwa okrętowego celem stworzenia bezpośredniej komunikacji morskiej między Kłajpedą a Helsingforsem.

Lotwa na wystawie kowieńskiej.

„Latvijas Vestnesis” podaje, że przemysłowcy i kupcy lotewscy okazują wielkie zainteresowanie wystawą kowieńską, która się odbędzie tego lata. Rząd lotewski zapobiegł próbę organizacji gospodarczych co do wzniesienia na wystawie pawilonu lotewskiego i wysygnował na ten cel 500.000 rubli. Spodziewanym jest, że Sejm również to aprobuje i już w najbliższym czasie będzie można rozpocząć prace nad wzniesieniem pawilonu. W wystawie w tym roku wezmą udział liczne lotewskie zakłady przemysłowe i handlowe.

Falszowane weksle.

Jak podają „Liet. Žinios”, Bank Kredytowy w tych dniach doniósł policji, o otrzymaniu od jednego kupca kowieńskiego 26 weksli na sumę 8,747 litów, część których ma podrobione podpisy.

niesienia strat udziałów pożyczek Bank Odbudowy, którego działalność została objęta przez Bank Gospodarstwa Krajowego w roku 1924. Wreszcie poszkodowanym przez wojnę obniżano wymiar podatku majątkowego przez Urzędy Skarbowe.

Te różnorodne formy udzielania pomocy poszkodowanym wywołały pogłoski wśród sfer poszkodowanych o wypłaceniu odszkodowań ze strony Państwa. Wyjaśnia się, iż odszkodowań nie wypłaca się i nie jest przewidziane w planie gospodarczym na najbliższe lata wydanie ustawy o wypłacie odszkodowań, która by pociągnęła ciężary i którym budżet Państwa nie mógłby poddać.

Poszkodowani zwracają się zapytaniami do władz w sprawie Trybunału Mieszanego, mylnie uważając, że Trybunał jest instancją w sprawach strat i odszkodowań. W rzeczywistości mieszany Trybunał Rozjemczy polsko-niemiecki rozpatruje indywidualne skargi poszkodowanych z tytułu rozszczeń, opartych na umownych stosunkach. Do Trybunału poszkodowani powinni się zwracać bez pośrednictwa władz, jak do zwykłych sądów. Władze jedynie mogą uwierzytelnić odpisy aktów, znajdujących się w instytucjach państwowych i komunalnych. Termin zgłoszeń upływa 1 kwietnia 1925 r.

Wszystkie akta szacunku strat wojennych po zatwierdzeniu przez Komisję Szacunkową zostały przesłane Główny Urząd Likwidacyjny rozesłane do właściwych Starostw i Magistratów. Straty mieszkańców wsi i mniejszych miast do archiwów przy Starostwach, straty zaś miejskie i

wielko przemysłowe większych okręgów miejskich do Magistratu w Wilnie.

Do właściwych Starostw rozesłano również zgłoszenia z wojny polsko-rosyjskiej i walk polsko-ukraińskich. Główny Urząd Likwidacyjny posiada jedynie krótkie wyciągi z operatów, oszacowanych przez Komisję Szacunkową. Dlatego też zwracanie się patentów do Głównego Urzędu Likwidacyjnego w sprawie odszkodowań jest zupełnie niewłaściwie. (x)

Kasa inteligencji pracującej.

Przez grono osób inteligencji pracującej, przy poparciu odpowiednich czynników finansowych, została założona w Wilnie spółdzielnia kredytowa pod firmą: „Pierwsza Wileńska Kasa Oszczędnościowo-Pożyczkowa Chrześcijańskiej Inteligencji Pracującej”, statut której został zarejestrowany w Rejestrze Sądu Okręgowego w Wilnie.

Zadaniem Kasy jest zrzeszenie mas chrześcijańskiej inteligencji pracującej w celu polepszenia jej dobrobytu materialnego przez danie możności umieszczenia na procent swych oszczędności w samych najdrobniejszych kwotach oraz udzielanie taniego kredytu swym członkom.

W chwili dzisiejszej, kiedy to uzyskanie kredytu jest rzeczą bardzo trudną i kiedy zmysł oszczędzania w społeczeństwie jest w stanie prawie zupełnego zaniku. Kasa przyjmuje na siebie zadanie budzenia i wzmagania oszczędności oraz udostępniania swym członkom nieraz tak potrzebnego kredytu. Do polepszenia warunków materialnych swych członków Kasa dąży nie tylko przez oprocentowanie oszczędności, składanych u niej i udzielenie taniego kredytu, lecz również przez stworzenie specjalnego funduszu zapomogowego, celem udzielania swym członkom w miarę zasobów bezwrotnych zapomóg w wypadkach nagłej w tem potrzeby. (x)

Z pracy Ogniska Kolejowego.

W dniu 19, 21 i 22 marca Sekcja Dramatyczna Ogniska Kolejowego, pod reżyserją p. Józefa Lisiewicza, odegrała u siebie sztukę ludową w 2 aktach ze śpiewami i tańcami, p. t. „Lobzowanie” Anczyca. Możemy śmiało twierdzić, że sztuka tak pod względem wokalnym, jak i muzycznym nie miała nic do zarzucenia i była wykonaną, jak na amatorów, b. dobrze. Widać było sumienną rzetelną pracę Sekcji w celu nadania sztuce powodzenia, jakiem się cieszyła wszędzie i zawsze u publiczności. Swojskie melodie, barwne i malownicze kostiumy oraz tańce, a szczególnie kuplety okolicznościowe, na zakończenie zaś mazur, odtarńczony z życiem i werwą, podobają się ogólnie publiczności, za co amatorzy zostali nagrodzeni hucznymi oklaskami. Dobrą myśl powziął Zarząd, wystawiając podobnego rodzaju sztukę, która w repertuarze „Ogniska” stanowić będzie dobytek cenny, zwłaszcza przy mającym się odbyć z ową sztuką tournée Sekcji Dramatycznej „Ogniska” do niektórych miejscowości, pozbawionych teatru (I).

Teatr „Polski”.

„Poczekalnia I-j klasy”, krótkowidła p. Z. Kawackiego w 3-ach aktach.

Na dźwięk rodzimego śmiechu, który się rozległ od Warszawy do Wilna, sporo ludzi pośpieszyło na czwartkową premjere, by oglądać ostatnią nowość stolicy: polską farsę. Autorowie ostatniej doby, dziwnym trafem prawie wszyscy rekrutują się na warszawskim bruku, to też pomysły ich są jednostajne i wiecznie obracają się w tej samej atmosferze, jakby już nie było innych tematów: zawsze widzimy teraz na scenie burżuazyjny salon powojenny.

Co prawda zaszły w nim takie zmiany i przedstawia taką kinematograficzną galerję typów, że zawsze coś z niego można wykrócić, ale dla Boga, czyż nie ma już sfer ziemiańskich wsi, która tak kapitalnym uległa przemianom, inteligencji, która zeszła na... pieski, armji, mającej swe konflikty i przejścia często dramatyczne, arystokracji, tak rozmaicie przystosowującej się do obecnego stanu rzeczy, prądów, nurtujących rzesze robotnicze, spraw kresowych wreszcie. Nie, to wszystko p. p. warszawiaków nie interesuje, nie obchodzi, nie wzrusza, to, prawdę mówiąc, nie istnieje dla nich, ponieważ cały ich horyzont myślowy i cała bujność wyobraźni, zamyka się nadolną klam-

rę od Loursa do Ziemiańskiej, między fiva o'clockiem u pani Rut i raitem u pani Mylitt.

Szkoda, szkoda tego dobrowolnego zubożenia talentów i zamykania oczu na inne źródła natchnienia.

Odegręwa tu znaczną rolę wrodzone polakom lenistwo i brak ochoty w zadaniu sobie trudu przestudowania lanych sfer i horyzontów, niż te codzienne, nasuwające się same, na przestrzeni... od Loursa do Ziemiańskiej.

Gdy po premjerze Przepióreczki Żeromskiego, dzielił się ludzie wrażeniami, z niejednych ust słyszało się westchnienie ulgi: „Ach, wreszcie odetchnęliśmy inną atmosferą, wreszcie nie słyszeliśmy sprośności, wreszcie coś czystego, pięknego, silnego, coś kryształowo dźwięcznego prze-mówiło ze sceny ku widom”.

No, ale nie każdy jest Żeromskim! Tylko że u naszych autorów farsowo-komedijnych daje się też zauważać pewien szczegół, nie najsympatyczniejszy. Podczas gry francuz, w farsach w rodzaju Fredeny, czy Kiki, potrafi dać szczyptę poezji i coś wśród wesołego cynizmu, wzruszającego jako uczucie, gdy kokotka Fredena lub dziewczyna z ulicy Kiki, umieją kochać sercem, w polskich farsach cynizm jest goły, jak... bohaterki smutnych romansów, bez krzty poezji czy uczucia. Czyżby gangrena powojenna serc kobiecych była w Polsce tak zupełna?

We wszystkich bowiem utworach,

w typie Dziejów salonu, nadzwyczaj rzadko (Zabawa w miłość) spotykamy jakieś serce kobiece. Na ogół bez wyjątku inne organy działają i kierują poruszeniami w przestrzeni osób działających.

Wypowiedziawszy powyższy proces autorom, bohaterom i utworom, recenzent przyznać musi, że sztuka Kawackiego osiąga swój cel, bo jest zabawna, jest istotnie wesoła, ma jak taki sens, nie moralny ale logiczny, i daje galerję typów wzbudzających szczerzy śmiech wśród widzów, zwłaszcza w Warszawie, gdzie sportretowanie przez aktorów tam znanych literatów i artystów, sprawiło tanią, ale rzetelną sensację.

Bohaterka sztuki, pani Rut, jest niezbyt nawet skarykaturowanym typem powojennej damulki, której sposób bycia stawia ją poza nawias wszelkich sfer, chociaż należy do osób zamożnych. Określić ją można najlepiej ordynarnym rosyjskiem wyrażeniem: „z żeru biasid'sa”.

I nawet stary anioł stróż, w postaci lokaja Sydona, którego jej w spadku zostawił przewidujący, co będzie, mąż, określa to szczegółowo, mówiąc o tańcach i wogóle o brykaniu p. Rut „roznoś mię i już”. Więc pani Rut, centrum i gwiazda całego zespołu matolek, kokietek, artystów i obieżyswiatów, szaleje bez przeszkód jak chce i umie, uwodząc i porwywając mężczyzn, zwłaszcza egoistycznych, w czem doskonale pod-

chwycił Kawacki, snobizm warszawianek do wszelkich obco-krajowców.

Leci też odrazu na tegiego Polako-Amerykanina, ale że inni nie przestali ją interesować i manja kolekcjonerstwa ją nie opuszcza, więc narzeczony, któremu światłych rad odnośnie do psychologii pani Rut, u dziela życzliwy dla prawdziwego mężczyzny Sydon, zabiera się do niej coraz ostrzej, aż do szpicruty włącznie.

I tu Kawacki popełnił grubą błąd i spalił na panewce końcowy efekt: albo trzeba było ryzykować na całego, tak jak by ryzykował ów narzeczony i dać już w skróć ceniącej się fizyczną Rutce, albo wymyślić inny efekt. Ale bicie szpicrutą fotografii delikwentki, nie przerazi takiej paniusi, owszem, rozzuchwali ją jeszcze więcej pewnością, że do jej skórki nie ośmieli się dotknąć ten nadzwyczajny Jar, którego kocha, ale którym pomiata, drażniąc go do ostateczności.

Wszak przewrócenie prętem kawałka kartonu, nie świadczy o tegości muskulów, ani bezwzględności męskiej woli, którą tak cenil uroczęnie tłumaczy i dlatego absolutnie się nie wierzycy, że po tym dziecinny wybryku Jara, p. Rut nawrócona i przestraszona tuli mu się w objęcia. Ostatni akt w ogóle wymyka się trochę autorowi z rąk, wlatują i wylatują tam osoby, których się nie stara wprowadzić nijakim sensem. Jakiś rosjanin, jakiś lotnik,,

mniejsza z tem zresztą, okupuje to wybornymi tykami rządy i gospodyni p. Jasińska oraz pysznymi epizodami z Bidziem, jednym z najlepszych typów galerji i którego p. Wyrwicz grał świetnie!

Naogół sztuka szła żwawo, ruszono się swobodnie, reżyserja była staranna, mówiono tylko, zacierając czasami słowa. P. Grabowska, z niesłabnącym temperamentem ponosiła od pierwszej do ostatniej chwili, żywo i sprawnie prześlizgując się po ryzykownych momentach gimnastyki i boxu. Epizodyczne role Mylitt (p. Jaroszewska) Miss Fanna (p. Frankówna) Ada (p. Wrońska) odpowiednio i starannie były opracowane, Jar-Herlicza grał bardzo dobrze p. Godlewski, z typków zanotować wypada p. Kurnakowicza w roli starego piękniśa, p. Bystrzyński młody piękniś doskonale się jakający, wyborny Bidzio p. Wyrwicza i świetny p. Purzycki jako lokaj „Syduńcio”, typ w farsie na nowo odrobiony w duchu czasu i który się doskonale p. Kaweckiemu udał. Całość szła sprawnie i z humorem. Dekoracje mniej nas zachwyciły: salon w I-m akcie był jakiś pstrokaty i niegustowny, poczekalnia dobra, ale hall na wsi za ubogi. Licznie zebrana publiczność z zadowoleniem opuszczała teatr.

Hal. Rom.

Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych.

Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych nadaje nam następujący komunikat z prośbą o wydrukowanie.

Wobec umieszczenia przez niektóre pisma niedokładnych lub błędnych informacji o powstaniu organizacji i dążeniach Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych uważamy za pożyteczne stwierdzenie następujących faktów:

1. P. K. P. U. powstała w dniu 23 listopada 1924 r. w Warszawie na podstawie zarejestrowanego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych statutu, jako zrzeszenie organizacji inteligencji pracującej.

Dotychczas w skład Konfederacji wchodzi 69 organizacji, a w tej liczbie: Polski Związek Inteligencji we Lwowie, obejmujący z kolei 19 miejscowych zrzeszeń, Związek Zrzeszeń Pracowników Publicznych w Krakowie (30 miejscowych zrzeszeń), Związek Inteligencji Polskiej w Krakowie oraz 20 zrzeszeń stołecznych przeważnie obejmujących całą Polskę. Żałujemy, że brak miejsca nie pozwala nam na wyliczenie szczegółowe stowarzyszeń, obejmujących wszelkie zawody, jak urzędników państwowych i prywatnych, nauczycieli, profesorów, literatów, artystów, prawników, lekarzy itp., ponieważ to rzuciłoby należyte światło na charakter organizacji.

2. Organ kierujący działalnością i pracami Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych, stanowi Rada Zarządzająca, w skład której wchodzi: pp. Dr. Kazimierz Dłuski (prezes), Dr. Gustaw Przychocki (wiceprezes), inż. Stanisław Rybicki ze Lwowa (wiceprezes) Dr. Józef Gustaw Krajewski (wiceprezes) z Krakowa, prof. Henryk Rygier (sekretarz generalny), prof. Aleksander Patkowski (sekretarz), Franciszek Zarębski (sekretarz), Kazimierz Puchowicz (skarbnik generalny), Jan Klobukowski (skarbnik), oraz jako członkowie: prof. Ryszard Błędowski, Tytus Czaki, Dr. Józef Herman, Jan Adolf Hertz, Dr. Wilhelm Knappe, prof. Stefan Kwiatkowski, Dr. Tytus Makowski, Tadeusz Mazurkiewicz, Dr. Włodzimierz Mikulowski, Dr. Zygmunt Nagórski, Zygmunt Piotrowski, adw. Eugeniusz Popoff, adw. Zygmunt Sokolowski, Stanisław Jarkowski, Gustaw Zieliński.

3. Celem P. K. P. U. jest według statutu: organizowanie wśród jaknajwiększej liczby stowarzyszeń pracowników umysłowych wspólnej akcji dla osiągnięcia przez pracowników umysłowych należytego stanowiska i roli w życiu państwowym oraz dla po-

pięcia i obrony praw ogólnych i interesów tychże pracowników. Charakter organizacji jest bezwzględnie apolityczny, co zostało stwierdzone jednomyślną uchwałą organizacyjnego walnego zgromadzenia i dzięki czemu mogły przystąpić do P.K.P.U. liczne stowarzyszenia.

4. Na walnym zgromadzeniu w dn. 23 listopada 1924 r. jednomyślnie uchwalono przystąpić do Międzynarodowej Konfederacji Pracowników Umysłowych i wysłać delegację na jej kongres w Paryżu, który się odbył w pierwszych dniach stycznia r. b. Kongres przyjął Konfederację Polską do Konfederacji Międzynarodowej, do której już należały konfederacje narodowe Anglii, Austrii, Czechosłowacji, Belgii, Bułgarii, Finlandii, Francji, Jugostawii, Serbii, Szwajcarii i Rumunii.

Delegacja polska przy czynnym współdziałaniu p. Władysława Mickiewicza i p. Marji Curie-Skłodowskiej, odegrała jedną z najwybitniejszych ról na kongresie, obok delegacji angielskiej i francuskiej, co niewątpliwie należy uznać jako dodatni dla Polski rezultat na terenie międzynarodowym. Na kongresie rozważane były sprawy wyłącznie związane z kulturą i interesami zawodowymi pracowników umysłowych z całkowitem wyłączeniem spraw politycznych.

5. Działalność konfederacji znajduje się w stadium przygotowawczym zarówno ze względu na trwające wciąż jeszcze akcesy poszczególnych zrzeszeń, oraz celem należytego przygotowania wystąpień na zewnątrz. W tym celu powołany został szereg komisji w składzie wybitnych przedstawicieli naszej inteligencji.

6. P. K. P. U. wyda w najbliższym czasie pierwszy zeszyt własnego „Biuletynu”, który będzie zawierał szczegółowe sprawozdanie z prac organizacyjnych i z dotychczasowej działalności.

rzszkowej odegrał w niedzielę dnia 29 b. m. w lokalu gimn. im. Joahima Lelewela o g. 5 m. 30 komedią Moljera „Skaplec”. (x)

— Na zjazd kupiectwa polskiego. Na ogólnopolski zjazd kupiectwa polskiego, który się odbędzie w Warszawie w dn. 4 b. m. wyjeżdża z Wilna 4-ch przedstawicieli, z czego 2-ch od chrześcijańskiego związku kupców i 2-ch od żydowskiego.

— Komitet Pożegnania b. Delegata Rządu p. Walerego Romana. Po pokryciu kosztów związanych z pożegnaniem jako to: bankietu, wykonaniu pamiątkowego obrazu, ofiarowanego przez urzędników Ziemi Wileńskiej Wojewodzie Romanowi, wspólnej fotografii, wykonania portretu p. W. Romana, który to portret został zawieszony w Sali Konferencyjnej Delegatury Rządu oraz innych wydatków, przekazał pozostałą od pożegnania kwotę w sumie 465 zł. 47 gr., zgodnie z życzeniem Wojewody Romana, Stowarzyszeniu Urzędników Państwowych w Wilnie na cele powstającej Kasy Zapomogowej i Pożyczkowej. (x)

— Posiedzenie wojewódzkiej komisji ochrony lasów. Dnia 31 b. m. w urzędzie Delegata Rządu odbyła się posiedzenie wojewódzkiej komisji ochrony lasów, w którym wzięła udział przedstawiciel sądu okręgowego, przedstawiciele większej i mniejszej własności i Inspektor ochrony lasów przy urzędzie Delegata Rządu.

Na porządku dziennym rozpatrzenie szeregu spraw o parcelacji, wyrab lasu, zamiany na nieużytki etc. (x)

SPRAWY KOLEJOWE.

— Zebranie Rady Kolejowej. W dniu 7 kwietnia r. b. zbiera się na obrady Rada Kolejowa Dyrekcji Wileńskiej, które potrwać do 10 kwietnia. Jednym z głównych zagadnień, jakie Rada będzie poruszała stanowi sprawa taryfy towarowej. Chodzi o dostosowanie taryfy do potrzeb przemysłu i handlu w Wileńszczyźnie. Wiadomą jest rzeczą że wysoka skala taryf uniemożliwia eksport niektórych artykułów, w której obfituje z Wileńska. Szlaki Dyr. Wileńskiej przystosowane są do wielkiego ruchu przewozowego. Otóż tu Rada Kolejowa będzie się zastanawiała nad środkami, któreby mogły wznowić ten ruch, a tam samemu ożywić handlowo Kresy. (m)

— Pożyczka Amerykańska. Polskie koleje państwowe liczą b. poważnie na otrzymanie pewnych sum z pożyczki Amerykańskiej. Najbardziej zainteresowaną w tej sprawie jest Dyrekcja Wileńska, która mogła wtedy doprowadzić do zupełnego porządku swe linie pod względem technicznym i przeprowadzić całkowity remont parowozów i wagonów których olbrzymia ilość zalega bocznice na stacjach, czekając „kuracji”. (m)

— Reprezentacja Dworców kolejowych. Minister Kolei Państwowych inż. Tysza bawiąc na inspekcji w Dyrekcji Wileńskiej, polecił całkowitą przebudowę dworców granicznych Turmonty i Stołpce. Chodzi o to aby dworce kolejowe Rzeczypospolitej Polskiej, na które najpierw przybywają cudzoziemcy, godnie reprezentowały Państwo Polskie. (m)

— Majętność towarzystwa Kolonji Kolejowej. Jak się dowiadujemy, to cała majątność Towarzystwa Wileńskiej Kolonji Kolei, obecnie wynosi 1) gruntów uprawnych 73,5 hekt. x 1500 zł. = 110.250 zł. Sieć wodociągowa z urządzeniami na przestrzeni 9 km. = 75.000. Gmach wodociągu młyn, szosa i t. p. = 50.000 zł. Razem 235.250 zł.

Do tej sumy należy dodać wartość 40 domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarczymi w sumie 280.000 zł., która to suma przy określeniu kredytu jaki może być udzielony T-wu Wileńskiej Kolonji Kolejowej winna być wzięta pod uwagę, ponieważ statut T-wa przewiduje odpowiedzialność solidarną członków. Cała majątność Wileńskiej Kolonji Kolejowej wynosi zatem 515.250 zł. (l)

ŻYCIE ROBOTNICZE.

— Zebranie dozorców domowych. Ogólne zebranie chrześcijańskiego związku dozorców domowych odbędzie się w niedzielę dnia 29 b. m. o g. 12 i pół w lokalu centrali chrześcijańskich związków zawodowych, mieszczącej się przy ul. Świętojańskiej 3.

Na porządku dziennym rozpatrzenie szeregu spraw bieżących. (x)

SPRAWY ROLNE.

— Pożyczki dla członków Kółek Rolniczych. Bank Rolniczy za pośrednictwem Związku Kółka Rol-

niczego z Wileńskiej, rozpoczął wydawać pożyczki kółkowcom w rozmiarze od 100 do 500 zł. z terminem płatności na sześć miesięcy. (l)

Z POCZTY.

— Echa nadużyć w Dyrekcji Poczty i Telegrafów. Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, w Dyr. Poczty i Telegrafów sprawa stwierdzonych nadużyć w urzędzie pocztowym w Wilnie przedstawia się nieco inaczej, niż to podaje jedno z pism wileńskich w numerze z dnia 18 i 19 bm. Dochodzenia w sprawie okradania korespondencji poczynione prowadzone były już od dłuższego czasu przez organy pocztowe ostatnio p. inspektora Malochleba, natomiast organy policji zostały jedynie zawiadane do przeprowadzenia rewizji domowej woznego Leszczyńskiego, który został zaarrestowany. Oprócz woznego nikt z urzędników nie został zawieszony w czynnościach. (l)

— Przesunięcie godzin urzędowych w służbie zewnętrznej w niedzielę i święta uroczyste. Celem użycia personelu pocztowego w służbie zewnętrznej w niedzielę i święta i dania sposobności temuż zaspokojenia potrzeb religijnych, zarządza się przesunięcie w urzędach i agencjach pocztowych tutejszego okręgu godzin urzędowych w zewnętrznej służbie pocztowej w niedzielę i święta uroczyste kościelne oraz narodowe z dotychczasowych 9—11 na godziny od 8 do 10. (l)

— Arkusze nadawane do przesyłek. Nadawcy przesyłek pocztowych, nie posiadający książki nadawczej, mogą używać, celem nadawania większej ilości przesyłek rejestrowanych luźnych arkuszy nadawczych, które są do nabycia we wszystkich urzędach pocztowych po 2 gr. za sztukę (mniejszy format na 20 przesyłek), względnie po 4 grosze za sztukę (większy format na 30 przesyłek). Posługiwanie się książką nadawczą, względnie arkuszami nadawczymi uprasza i przyspiesza przyjmowanie przesyłek. Wobec tego zaleca się w interesie publiczności i ku jej wygodzie jak najszerzej korzystać z tego nowego urządzenia. (x)

ZEBRANIA I ODCZTY.

— 2-gi odczyt Boya-Zeleńskiego w Teatrze Polskim. Odczyty Boya zyskały już sobie sławę w całej Polsce. Tajemniczą stopni sukcesu, który przetrwał towarzyszycielce działalności Boya jako poety, tłumacza, krytyka i popularyzatora arcydzieł, jest prostota, dowcip i lekkość, z jaką umie on ujmować najgłębsze bodej i najbardziej złożone zagadnienia literatury i życia. Te same cechy posiada i ostatni odczyt Boya, który wzbudził entuzjazm stołecznej publiczności. Tytuł odczytu: „O komedji ludzkiej, o kobiecie trzydziestoletniej i ich twórcy”. Odczyt ten będzie wygłoszony jutro w niedzielę o g. 12 w południe w Teatrze Polskim. Bilety sprzedaje kasa Teatru Polskiego.

— Zebranie Stowarzyszenia Spółczyńców Spółdzielczych. Dnia 10-go godz. 1-ej popołudniu odbędzie się Zebranie Stowarzyszenia Spółczyńców Spółdzielczych z Wileńskiej w gmachu Centralnego Związku Stowarzyszeń w Spółdzielczego. (l)

— „Francja i Francuzi”. W niedzielę dn. 29, bm. o godz. 1 w pol. w Domu Ludowym P. M. Szk. na Antokolu (Antokolska 44) odbędzie się odczyt z przeczycami p. t. „Francja a Francuzi”. Wstęp wolny.

— Odczyt pr. H. Mościckiego zapowiedziane na niedzielę d. 29. III godz. 5-ta i poniedziałek d. 30. III o godz. 7 wiecz. w sali im. Śniadeckich U. S. B. budzą ogromne zainteresowanie w Wilnie.

Bilety wcześniej na nabycia w księgarni W. Makowskiego, ul. Ś-go Jana.

RÓŻNE.

— Sprostowanie. W numerze wczorajszym, w sprawozdaniu kinowym p. t. „Na ekranie”, wydrukowano omyłkowo „kapitan Fabus i jego brat, Clopin...” (kolumna 3, wiersz 6 od dołu) miało być: „kapitan Fabus, ojciec Jan i jego brat; Clopin”.

— Z Kółka Wileńskiego Z. B. P. W niedzielę dn. 29 b. m. odbędzie się w Bibliotece Publicznej i Uniwersyteckiej w Wilnie zwyczajne ogólne zebranie członków Kółka Wileńskiego Związku Bibliotekarzy Polskich, na którym dyrekt. Dr. Stefan Rygiel da sprawozdanie ze Zgromadzenia Delegatów Kół w Warszawie, zaś mecen. Tadeusz Wróblewski wygłosi referat p. t.: „Ochrona bibliotek przed szkodnikami organicznymi i nieorganicznymi”. Goście mile widziani.

— Wybór zarządu do Kółka Naukowej Organizacji Pracy. W dniu

24 b. m. na ogólnym zebraniu zostali wybrani do zarządu Kółka Naukowej Organizacji Pracy następujący p. p.: 1) Rygiel Stefan, 2) Wirkutowicz Seweryn, 3) Jenz Henryk, 4) Kozłowski Marjan, 5) Borkiewicz Stanisław, 6) Fokiewicz Jan, 7) Łukaszewicz Jeremi, 8) Syrtow Wacław, 9) Jankowski Bolesław, 10) Zielecki Kazimierz, 11) Czerniecki Jan i pani Dr. Jankowska, którzy proszeni są o przybycie na naradę w dniu 31 b. m. o godz. 8 wiecz. do lokalu Techników znajdującego się przy ulicy Wileńskiej 33. (l)

RUCH WYDAWNICZY.

— Jacques de Lacretelle: „Silbermann” przełożył z francuskiego Kazimierz Rychłowski z przedmową Ostapa Ortwin, powieść, nakład Tow. Wyd. „Ateneum”, stron 140+XX. Cena 2.80 zł.

W zwyczajnym szkicu powieściowym porusza autor francuski niezmiernie żywo problem integralnego złączenia się psychiki żydowskiej z kulturą wrogiemu względem niej śródowską.

Temat w każdym punkcie drażliwy i do stronniczej zawziętości wyzywająco został tu ujęty z niezwykłym taktem i dyskrecją.

Ambitny, fenomenalnie utalentowany chłopak żydowski, który, poprzez przepaść, dzieląc go od pełnego współczucia w życiu społeczeństwa, usiłuje w opowieści tej napróżno dokonać skoku na drugą stronę, urosła na tle swych powszednich konfliktów szkolnych do rozmiarów symbolicznej, aha-swerowej niemal postaci.

Proces stopniowego krystalizowania się w nim poczucia pleniennego odrębności, dochodzący w końcu aż do mściwej wzdrygi dla pierwotnych porwołów i ideałów, kreśli autor z sumiennością bezstronnego obserwatora, z precyzją wnikliwej diagnozy.

Polski przekład tej głębszej niż książki poprzedza przedmowa Ostapa Ortwin, który na podstawie swego wglądu w właściwe intencje autora rozpatruje istotę „Silbermannizmu” i przedstawia trudności, jakie w dążeniach swych do organicznego złączenia się z otoczeniem Silbermannowi we własnym swem wnętrzu napotykać zwykły.

Teatr i muzyka.

— Komunikat Administracji Teatru Wielkiego: Z dniem dzisiejszym ceny biletów w Teatrze Wielkim zostały obniżone.

— Teatr Polski. Dnia 10-go grana będzie ostatnia nowość repertuaru naszego Teatru, która tak bardzo się podobała „Poczekajnia 1-ej klasy”, Kaweciego, z pp. Grabowską, Jaroszewską, Godewskim, Wyrwiczem, Kurnakowiczem i Purzyckim w rolach głównych.

— Popołudniówka szkolna. W niedzielę o godz. 4-ej pp. po raz ostatni Teatr Polski wystawi „Ogniem i Mieczem”. Ceny miejsc najniższe.

— Ostatnie występy Lucyny Messal. Dnia 13. Messal występuje w rekordowym „Ostatnim Walcu”, który ma wiodące miejsce ogromne: jutro zaś o g. 3 m. 30 pp. z udziałem L. Messal grana będzie „Księżniczka Czerdaszka” — operetka Kalmana. Ceny znizzone.

— Z opery. Jutro w niedzielę Teatr Wielki wystawi ulubioną operę Leoncavallo „Pajace”. Wielecór dopełni zespół baletowy, który powtórzy ostatnią premjerę Moniuszkowską.

— Koncert Hubermanna. Dyrekcja Teatru Wileńskiego pozyskała na jeden występ znakomitego skrzypka o sławie wszechświatowej B. Hubermanna. Koncert zapowiedziany został na poniedziałek 13 kwietnia r. b. o g. 8-jej w. Bilety już są do nabycia w kasie zamawiań.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Chciał jedno ubranie, ale dał mu inne. Dnia 26 bm. z mieszkania Szymankiego Jana zam. przy ul. Szkaplernej 36, skradziono ubranie, wart. 185 zł. Sprawca kradzieży Harasimowicz Alfons wraz z rzecznymi został ujęty. Dochodzenie w toku. (l)

— Złodzieje chcą się uczyć. Z księgniarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego — mieszczącej się przy ul. Królewskiej 1, skradziono książek na sumę 100 zł. Sprawca kradzieży Bohdanowicz Stanisław i Endre Witold ujęci. Dochodzenie w toku.

— „Samowarek” się rozbiła. W d. 26 bm. około g. 12 na ul. Filisulskiego, Kagan Nochima, zam. na przedmieściu Komliny, została uderzona z tyłu przez przechodzący w tym czasie pociąg kolejki wązko-torowej, wskutek czego upadła i odniosła lekkie obrażenia głowy.

— Urzędy pocztowe nawet i w bramie bywają. 27 bm. w bramie domu № 16, przy Kalwaryjskiej został znaleziony worek, należący do urzędu pocztowego, zawierający większą ilość listów zagranicznych oraz gazety. Dochodzenie w toku.

Na prowincji.

— Na pociąg idzie przed. Jakób Gitelson, zam. w Wilnie, przy Mickiewicza 22, zameldował, że jadąc na breku pociągu towarowego z Kłeny do Wilna w odległości 6 km. od Kłeny, został napadnięty przez 3 osobników, którzy zażądali pieniędzy, grożąc wyrzuceniem z pociągu. Gdy ostatni odmówił, napastnicy ściągając z niego palto zimowe z kołnierzem fokowym, w kieszeniach którego znajdowało się 60 zł. gotówki i zbiegli. Poszkodowany w jednym z napastników poznał Plekarskiego, zam. we wsi Okolka, lub we wsi Błagowieszczyzna. Pościąg niezwłocznie zarządzone.

— Konno lepiej niż pieszo. W nocy z 25 na 26 bm. we wsi Misztolny, gm. Sołecznickiej, skradziono 2 konie, na szkołę Juliana Morza. Dochod. w toku.

— W jeziorze bywają nietylko ryby. 25 bm. o godz. 17 został znaleziony trup w jeziorze, kolo wsi Gieluże, gm. Rzeszańskiej, jak ustalono jest to Niewiarowicz Konstanty, syn Jozefa, lat 24, zam. w tejże wsi, który zginął 30-XI-24 r. Dochodzenie w toku. (l)

— Prawda wypływa jak oliwa. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż Nisterowicz Wiktor po zagabieniu dokumentów i pieniędzy, rzekomy napad, o którym już podawaliśmy d. 19 bm. na drodze z Głębokiego na niego Bucia Sergjusza i Tyszkiewicz Leona — symulował. (l)

BACZEWSKIEGO

likieri:

- Abricotine
- Banan
- Cherry
- Curacao tripl sec
- Grotte
- Menthe glaciale
- Orange sec sec
- Rose
- Souverain

KRONIKA.

Dziś — Jana Kapistrana.
Jutro — Euzazego, Cyryla
Sobota 28 Marzec
Wschód słońca — g. 5 m. 27
Zachód „ — g. 6 m. 02

Biblioteki i muzea.

Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka — Uniwersytecka 5, czytelnia otwarte od g. 10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12—4.
Biblioteka T-wa Imienia Wróblewskich — Uniwersytecka 9—10.
Biblioteka i Zbiory T-wa Przyjac. Nauk — Lelewela 4, zwiedzać można za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T-wa) w środy, piątki i niedziele od 12—2. Biblioteka czynna od g. 4—6 prócz sobót.
Biblioteka Centralna Z. B. K. dla stowarzyszeń P. W. i Hufców Szkoln. — Dominikańska 13.
Czytelnia im. Tomasza Zana — W. Pohulanka 14, otwarta w dni powszednie (prócz poniedziałków rano) od 10 rano do 8 wiecz. bez przerwy. W poniedziałki od 3—8.

Straż ogólna.

Dominikańska 2, tel. 45.

Pogotowie ratunkowe.

Dominikańska 2, tel. 6.

Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N. Wilejki) — Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w Poliklinice (Dominikańska 15) codz. oprócz dni świąt. od 8—9.
Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec. — Garbaska 3, II piętro, tel. 658.
Poliklinika Litewska — Wileńska 28. Przyjęcia od 10 rano do 4 popoł.
Przychodnia dla gruźliczych — Żelazogłose 1.

Nocne dyżury aptek.

Przez cały tydzień bieżący dyżurują w nocy następujące apteki:
Chomiczowskiego — W. Pohu anka 19,
Chrościckiego — Ostrobramska 25,
Miejska — Wileńska 28,
Ottowicza — Wielka 49.

MIĘSKA.

— Księgi skarg. Wydział samochodowy Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie wprowadza we wszystkich autobusach kursujących w mieście jak i poza miastem specjalne księgi skarg, które będą w ewentualnych wypadkach służyć pa-

Z pogranicza.

Agitacja sowiecka w powiatach kresowych.

Na naszej granicy wschodniej zaczyna się obecnie przejawiać większa ruchliwość ze strony przemytników i rozmaitych elementów, które chciałyby zerwać na wieściach szerzonych tendencyjnie przez żywoły komunistyczne o rzekomo mającym wybuchnąć powstaniu na kresach. Ze strony dobrze poinformowanej dowiadujemy się, że jakkolwiek można się spodziewać na wiosnę pewnego ożywienia się ruchu band organizowanych przez sowieki, jednakże metody nie ma o żadnym powstaniu. Przedewszystkiem z tych powodów, że masy włościańskie zupełnie nie chcą dawać posłuchu komunistycznym agitatorom. W wielu wypadkach sami chłopcy wydają w ręce władz agitatorów, przybyłych z zagranicy organizować bandy. Następnie, brak jest organizacji komunistycznych dostatecznego przygotowania technicznego i pieniędzy, które w przepaściwych kieszeniach rozmaitych „atamanów”, bardzo szybko znikają. Wreszcie żywa zainteresowanie władz państwowych, ochroną pogranicza i senacją stosunków administracyjnych w województwach wschodnich stanowią poważną przeszkodę dla wszelkich antypaństwowych knośi. (A.T.E.)

Bolszewicy budują strażnice.

Straż graniczna bolszewicka zaczyna budować na wzór polski strażnice dla swoich „zastaw”. Na odcinku granicznym ziemi Wileńskiej zauważono kilka strażnic bolszewickich będących w budowie. Niektóre ukończone zostały już przez straż sowieckie obsadzone. Również na Wołyniu sowiecka straż graniczna zaczyna zwozić materiały na budowę strażnic. (A.T.E.)

Rozbrojenie ludności w województwach wschodnich.

Oddziały Korpusu Pogranicznego i Policji Państwowej prowadzą w dalszym ciągu akcję rozbrajania ludności na pograniczu, notując z każdym dniem poważne sukcesy a to przede wszystkim dzięki współdziałaniu tamtejszych mieszkańców. Ostatnio np. posterunek policji państwowej znalazł we wsi Huciszki kilka sztuk broni, prochu i naboju rawolwerowych i karabinowych dzięki wskazówkom lokalnych mieszkańców. U mieszkańca wsi Bogate ziemi Wileńskiej, niejakiego Zachorego — Chanczewa znalazłono również dwie skrzynki z amunicją, kilka pudów ładunków i innych części ekwipunku wojskowego. Sprawy te przekazywane są sądom. (A.T.E.)

Z Rosji Sowieckiej.

Artyści ukraińscy przeciw „Krywymu zwierciadłu”.

Pisma charkowskie ogłosiły list otwarty artystów jednego z ukraińskich teatrów dramatycznych w sprawie teatru „Krywe Zwierciadło”. Artyści ukraińscy zarzucają swoim kolegom, iż zachowywali się oni niewłaściwie, wystawiając w Polsce satyrę na stosunki sowieckie. Artyści ukraińscy uważają personel „Krywego Zwierciadła” za ludzi niskich i uważają że niema dla nich miejsca w Rosji Sowieckiej. (A.T.E.)

Obrazy Kominternu młodzieży

Jednocześnie z obradami Kominternu otwarto obrady Kominternu młodzieży, na który przybyli komсомольcy z kilkunastu państw. (Pat.)

Pierwsza transakcja francusko-bolszewicka.

Przed trzema dniami została podpisana w Moskwie umowa między posłem francuskim Herbettem a dyrektorem sowieckiego syndykatu naftowego Lomewem o sprzedaży 85,000 tonn nafty dla potrzeb floty francuskiej.

Kółka strzeleckie.

Prezydium rady rewolucyjnej S.S. S. R. zarządziło organizację kółek strzeleckich w miastach i ośrodkach przemysłowych.

Kółka te tworzone będą przy jaźcejkach komunistycznych, komсомольcach i związkach zawodowych. Jednocześnie rewolucyjna rada

wojenna przeprowadzać będzie ścisłą kontrolę działalności kół, by się znajdowały w rękach partyjnych.

Unieważnienie koncesji Sinclair'a.

Po 17 godzinnym posiedzeniu trybunału moskiewskiego—ogłoszono wyrok unieważniający koncesję Sinclair'a.

Katastrofalny brak chleba w Moskwie.

Władze sowieckie wydały rozporządzenie, na mocy którego kooperatywy mogą sprzedawać każdej osobie najwyżej 20 funtów mąki. Jednocześnie opublikowano wyjaśnienie, że środek powyższy, mający zapobiec niezdrowej spekulacji w czasie głodu—nosi charakter przejściowy.

Żydowski sąd ludowy.

W Zinowjewsku rozpoczął urzędować żydowski sędzia ludowy. Wszystkie sprawy prowadzi on w języku żydowskim. (ATE.)

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa Jagiellońska Nr. 9, m. 3. Przyjmuje od 9—10 rano. W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—3 popoł.

Dr. W. Legiejko

Choroby wewnętrzne. Spec. płuc i żołądka. Przyjmuje od 9—11, 6^{1/2}—7^{1/2} wiecz. Ul. Ad. Mickiewicza 21, m. 1.

Życie gospodarcze.

Fabryka Porcelany i Wyrobów ceramicznych w Ćmielowie. Spółka akcyjna.

Bilans otwarcia na 1 grudnia 1924 r. zatwierdzony przez walne zgromadzenie akcjonariuszów dn. 30 grudnia 1924 r. Brak bilansu zamknięcia i rachunku strat i zysków. Tajemniczy sposób przeliczania.

Zatwierdzenie bilansu przez obecnych na walnym zgromadzeniu akcjonariuszów, nie może upoważniać zarządu instytucji do ukrywania bilansu zamknięcia lub też rachunku strat i zysków zwłaszcza wobec przymusowego terminu dla przeliczania pozycji stanu czynnego i biernego.

Bilans zamknięcia z rachunkiem strat i zysków przed przeliczaniem winien być opublikowanym w tym celu, aby akcjonariusze byli uświadomieni o działalności instytucji w danym okresie handlowym i następnie, przy zestawieniu z bilansem otwarcia mogli porównać pozycję przed i po przeliczaniu dla orientowania się czy przyjęty szacunek jest usprawiedliwiony.

Tymczasem Spółka Akcyjna „Ćmielów” publikuje tylko bilans otwarcia na 1 grudnia 1924 roku, maskując w ten sposób swoją gospodarkę za 11 to miesięczny okres i ukrywając przed okiem akcjonariusza sposób przeliczania odpowiednich pozycji bilansu.

Wskutek tego stają się trudnymi do zbadania zagadnienia: czy wskazany w bilansie zysk 58,035,16 złotych jest usprawiedliwiony—czy długoterminowe zobowiązania instytucji w związku z nabyciem fabryki „Marywil” w Radomiu i nieruchomości w Warszawie w sumie 386,775,08 zł. pozwalała na zbyt wysokie oszacowanie fabryki „Marywil” i nieruchomości w Warszawie łącznie na sumę 1,344,221 zł.—czy wskazanie w stanie biernym długów hipotecznych w sumie 208,525,75 zł. wymaga dodatkowej rezerwy na spłatę długów hipotecznych w sumie 393,283,48 zł. i dlaczego walne zgromadzenie pozwala w stanie biernym podwójnie księgować obciążenie hipoteczne.

Należałoby spodziewać się, że tak poważna instytucja zechce rozpatrzyć wspomniane nieudomowienia i wątpliwości dla uspokojenia swoich akcjonariuszów, publikując bilans przed przeliczaniem swoich aktywów obok rachunku strat i zysków za 11-to miesięczny okres czasu.

S-ny.

Ze związku Spółdzielczych Stowarzyszeń spożywczych.

Dnia 14 marca r. b. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej i Zarządu Związku Spółdzielczych Stowarzyszeń Spożywczych w Wilnie z udziałem delegata Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywczych w Warszawie p. Łozińskiego. Jak wynika ze sprawozdania złożonego przez Zarząd Związku cyfra obrotów dokonanych przez Związek w roku 1924 do-

sięga sumy złotych 750 tysięcy. Obroty zaś spółdzielni związkowych za okres ubiegłego roku wynoszą przeszło 1,500,000 złotych. Dane powyższe doskonale świadczą o tem, że ruch spółdzielczy na ziemiach naszych mimo niezwykle ciężkiego okresu inflacyjnego rozwija się dość silnie, zataczając coraz większe kręgi szczególnie wśród mas ludowych. Ostatnio poruszona jest sprawa gospodarczej reorganizacji Spółdzielni w celu przystosowania gospodarki takowych do obecnych warunków. Dla szczegółowszego omówienia zasad powyższej reorganizacji Zarząd Związku zwołuje na dzień 28 b. m. konferencję przedstawicieli Spółdzielni związkowych tak miejskich jak i wiejskich, oraz zaprasza przedstawicieli spółdzielczych związków Kresowych i delegata Związku Spółdzielczych Stowarzyszeń Spożywców w Warszawie. Jednocześnie rozpatrywaną ma być na tejże konferencji przede wszystkim niezwykle paląca sprawa kredytu jak również asortymentu towarów. (Pat.)

Telegramy.

Kłeska Kurdów.

PARYŻ. 27.III. (Pat.) Według doniesień z Angory oddziały powstańcze kurdów zostały całkowicie pobite. Na wschód Tygrysu powstańcy opuścili w popłochu cały szereg zajmowanych przez nich miejscowości i ponoszą w walkach ciężkie straty.

Likwidacja lokautu w Szwecji.

STOKHOLM. 27.III. (Pat.) Zatarg pomiędzy pracodawcami a robotnikami obejmujący kilka gałęzi wielkiego przemysłu został szczęśliwie zlikwidowany. Lokaut z dniem 30 marca zostanie zniesiony.

Wyjazd Joffe'go do Moskwy.

WIENIĘ. 27.III. (Pat.) Poseł Związku Republik Sowieckich w Wiedniu Joffe odjechał wczoraj wieczorem w sprawach służbowych do Moskwy przez Warszawę.

Znowu katastrofa w kopalni.

PARYŻ. 27.III. (Pat.) W kopalni Rebeaux w okolicy Ferbach zerwała się mina windy wyciągowej w następstwie czego 80 górników zostało zamkniętych w szybie. Do godz. 6-jej zdołano wydobyć 30 górników, przy czym ciężko rannych odtawiono do szpitala. 4 z nich zmarło. Pozostałych 50 górników uważają za straconych.

Katastrofa kolejowa w Hiszpanji.

PARYŻ. 27.III. (Pat.) Do „Journalu” donoszą z Madrytu: W katastrofie kolejowej pomiędzy stacjami Alkamanka-Salleniza na skutek wykoślenia się pociągu maszynista i palacz ponieśli śmierć, zaś trzech funkcjonariuszów kolejowych odniosło rany.

Teatr Polski

Dziś

„Poczekalnia I-szej klasy”
komedjo-farsa Kaweckiego

Jutro o godz. 12 w pol.
2-gi odczyt

Boya Żeleńskiego

O godz. 4 po pol.

przedstawienie dla młodzieży szkolnej
po cenach najniższych

„OGNIEM I MIECZEM”
Obraz dramatyczny w 5 odsłonach
z powieści H. Sienkiewicza

Rozmaitości.

Pogrzeb z przeszkodami.

W Saint Germain-en-Laye pod Paryżem zmarł Lacoste, urzędnik ministerstwa skarbu. Do tej śmierci sam sobie pomógł, gdyż na kilka dni przedtem, w przystępie melancholji, włożył sobie kulę w głowę przy pomocy znanego przyrządu do tego celu służącego.

Kiedy w dzień pogrzebu zebrano się przed szpitalem spore grono kolegów i przyjaciół zmarłego, między wdową a pastierbem wynikł spór. Ona chciała pogrzebu cywilnego a on kościelnego. Kłędza, który przybył, poprosił, aby porócił do siebie. Na to pastierb sprządził komornika, aby ten nie depeszył do pogrzebu cywilnego.

Komornik usnął się za niekompetentnego i wezwał komisarza policji. Ale i ten oświadczył, że niema głosu, i odesłał wdowę i pastierba do sądziego pokoju.

Tymczasem nieboszcyk czekał. Wreszcie u sądziego obie strony pogodziły się co do pogrzebu.

Ale wtedy okazało się, że cały personel pogrzebowy poszedł na obiad.

Nieboszcyk musiał czekać do następnego dnia.

Z rynku.

Cena żyta spada.

Na ostatnim rynku w piątek tj dnia 27 bm. zauważano spadek cen na żyto, które można było nabyć po cenie 30 zł. za 100 kilo. (I)

Z rynku drzewnego.

W przemyśle drzewnym zauważono pewne ożywienie, a to w związku zapotrzebowaniem wielu firm papierówki świerkowej, jak też projektowanem przez Dyrektora Kolejową większą zakupami drzewa opałowego. (I).

Giełda warszawska

z d. 27—III 25 r. Giełda pieniężna

	sprzedaż	kupno
Belgia	26,76 ^{1/2}	26,83
Holandja	207,45	207,95
Londyn	24,87 ^{1/2}	24,94
Dolary	5,18 ^{1/2}	5,20
Franki fr.	27,27	27,33
Paryż	27,60	27,66
Praga	15,43 ^{1/2}	15,47
Szwajcaria	100,27 ^{1/2}	100,53
Stockholm	140,15	140,50
Wiedeń	73,11	73,20
Włochy	21,32	21,37
Kopenhaga	94,42	94,66
Poż. kolej.	8,90—9,00	
Poż. konwers.	5,00	
Pożyczka zł.	8,45—8,50	
Poż. dolar.	3,60	
4 ^{1/2} % listy z. Tow. Kred. Z. przedwoj.	—	29,50
5% listy z. warsz. przedwoj.	—	22,20—22,40
4 ^{1/2} % 0/0 warsz. przedwoj.	—	20,10—20,15
6% obligacje Warszawy z 17 r.	—	15,75

Redaktor Józef Batorowicz.

KINO-TEATR „HELIOS”
ul. Wileńska 38.

Premjera. Film ze śpiewem!!!
Przebiegłe arcydzieło!!!
Pani N. która śpiewając piosenkę „VIOLETEKA”, darzy widzów zjawstunami włosy — fiołkami.

„Fiołki cesarskie” romans w 9 akt. w roli głównej bożyszczce Paryża Raquel Meller. Podczas seansów gościnny występ

KINO-TEATR „POLONJA”
Mickiewicza 22. Dyrekt. G. Slepjan

Znakomita uroczka
Lya de Putti

„CARMEN” w 7 akt. dramacie erotycznym p. t.

UWAGA: Obraz wyświetlany jest przy współdziałaniu znanych śpiewaków, którzy wykonują romanse cygańskie.

Najtrwalsze, najłatwiejsze do obsługi, najdokładniej oddzielające śmietankę, oryginalne szwedzkie CENTRYFUGI (włóki) do mleka

„DIABOLO”
zwykle i kombinowane z masłobójką poleca

ZYGMUNT NAGRODZKI
WILNO, ZAWALNA 11-a.

Należność może być wpłacana ratami.
Skład posiada w wielkim wyborze różne maszyny, narzędzia i przybory mleczarskie.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego
w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82

PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej.

Warunki najbardziej dogodnie.

TANIO I DOGODNIE ROWERY
najslawniejszej marki w świecie, ostatniej udogonalonej konstrukcji z gwarancją na 5 lat. Urzędnikom Państwowym sprzedajemy na raty miesięczne (również zamiejscowym). Szczegóły i cenniki ilustrowane wysyłamy bezpłatnie. Zwracać się do Firmy „Ha-Ce-Wu” Warszawa, Leszno 27, m. 62. Telef. 191—28.

Polska drukarnia nakładowa
„LUX”
Wilno, ul. Żeligowskiego 1
Telefon 203.

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i Introligatorskie szybko i dokładnie

Czasopisma,
Księgi rachunkowe,
Książki, broszury,
Tabele, bilety, plakaty

Druk kolorowe i ilustracyjne
Światłodruki.

Bezmiejsne obiady jarskie
bardzo smaczne po 1 zł. 25 gr. wydaje „Artystyczna” — Mickiewicza Nr. 11.

Konieczne dla Pań
Nadeszły w dużym wyborze pasy gumowe angielskich i amerykańskich firm oraz pasy z innych materiałów.

Najwygodniejsze fasony.
Poleca także pasy lecznicze bardzo wygodne zalecone przez lekarzy

„JEANETTE”
Mickiewicza 22.

Prowizja wypłaca się z góry—zarobić można najmniej do 300 złotych miesięcznie. Młodzi inteligentni ludzie płci obojga, mający stosunki w sferach handlowych, mogą mieć stały zarobek, pracując na procentach. Szczegóły udziela

Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego
Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82
od godz. 10—11 rano.

MALARZ pokojowy i szyldów
W. Woźnicki
Wilno, ul. Wileńska Nr. 17

przyjmuje i wykonuje wszelkie roboty w zakres malarstwa i szyldów wchodzące.

Pianino do sprzedania Mostowa 9, m. 15.

Pokoju umeblowanego, sucho poszukuje artysta. Hotel Europejski 29.